

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 czerwca 2019 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego w Oławie, Wydziału Cywilnego, powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., domagała się od strony pozwanej (...) S.A. (obecnie Towarzystwa (...) S.A.) w W. zasądzenia kwoty 21248,63 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki S. (...), będący własnością E. P. (1), a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej). W związku z powyższym zdarzeniem poszkodowana (zamieszkująca w Niemczech) zleciła odholowanie uszkodzonego pojazdu na parking (a potem do miejsca zamieszkania) oraz zawarła z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki O. (...) (obejmującą 26 dni) za kwotę 220 zł netto (270,60 zł brutto) za jedną dobę oraz wynagrodzenie za podstawienie i odbiór pojazdu zastępczego. Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanej fakturę VAT. Strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzycelność w drodze cesji) kosztów najmu pojazdu zastępczego (w tym kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego) oraz kosztów holowania.

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2019 roku Sąd Rejonowy w Oławie stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 9 kwietnia 2020 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2666 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę. Strona pozwana zakwestionowała jednak zasadność najmu pojazdu zastępczego zarówno co do zasady (wobec wątpliwości, czy pojazd zastępczy był poszkodowanej rzeczywiście niezbędny, skoro zgodnie z zaleceniami lekarza nie mogła ona prowadzić pojazdu), jak i co do wysokości (w zakresie zastosowanej stawki dobowej najmu oraz czasu jego trwania). Zarzuciła także, że ponoszone przez poszkodowaną wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony, a strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody. Zarzuciła wreszcie, że samochód (laweta), który miał transportować uszkodzony pojazd do Niemiec w dacie holowania nie poruszał się po autostradzie (co wynikało z systemu (...)).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 18 września 2017 roku pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność E. P. (1) (poszkodowanej), brał udział w kolizji drogowej.

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. (obecnie Towarzystwie (...) S.A.) w W..

(dowód: bezsporne;

notatka informacyjna – k. 208)

W tym samym dniu (18 września 2017 roku) poszkodowana E. P. (2) (najemca) zawarła z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...)C. (wynajmującym) umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 220 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 18 września 2017 roku o godzinie 16:15 w O. przy ul. (...). Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w dniu 13 października 2017 roku (w R.-H. w Niemczech) o godzinie 16:30.

(dowód: umowa z dnia 18.09.2017 roku z ogólnymi warunkami – k. 18 i 514)

W dniu 18 września 2017 roku poszkodowana upoważniła wynajmującego do bezgotówkowego rozliczenia szkody wynikającej z najmu pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

upoważnienie z dnia 18.09.2017 roku – k. 32)

W dniu 18 września 2017 roku poszkodowana zleciła holowanie uszkodzonego pojazdu z miejsca kolizji na parking w O. przy ul. (...).

(dowód: zlecenie holowania – k. 30)

W dniu 19 września 2017 roku poszkodowana zgłosiła powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

Bezpośrednio po zgłoszeniu szkody (w piśmie z dnia 19 września 2017 roku) ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną o możliwości nieodpłatnego wynajęcia samochodu zastępczego za pośrednictwem ubezpieczyciela (w wypożyczalni z nim współpracującej). Ubezpieczyciel poinformował także, że w przypadku wynajęcia pojazdu zastępczego bez pośrednictwa ubezpieczyciela koszt najmu będzie podlegał weryfikacji do wysokości wskazanych w piśmie stawek.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 19.09.2017 roku – k. 79-81;

oświadczenie poszkodowanej – k. 511)

W odpowiedzi na powyższe pismo poszkodowana poinformowała ubezpieczyciela, że z uwagi na stan zdrowia po wypadku lekarz zabronił jej kierowania pojazdami.

(dowód: bezsporne)

W dniu 20 września 2017 roku W. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Całodobowa Pomoc (...), wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C., kwotą 617 zł netto (758,01 zł brutto) za usługę pomocy drogowej dotyczącą pojazdu S. (...). Faktura VAT została zapłacona gotówką.

W formularzu usług pomocy drogowej wskazano, że na powyższą kwotę złożyły się:

- dojazd (z bazy do miejsca wypadku) – 29 km po 5,80 zł netto – 168,20 zł netto,
- przewóz samochodu (z miejsca wypadku na parking) – 24 km po 6,20 zł netto – 148,80 zł netto,
- załadunek/wyładunek – 2 razy po 150 zł netto – łącznie 300 zł netto.

(dowód: faktura VAT nr (...) z formularzem – k. 23-24)

W dniu 12 października 2017 roku poszkodowana zleciła holowanie uszkodzonego pojazdu z parkingu w O. przy ul. (...) do swojego miejsca zamieszkania (R.-H. w Niemczech) w celu naprawy.

(dowód: zlecenie holowania – k. 26 i 259)

W dniu 13 października 2017 roku poszkodowana E. P. (2) (cedent) zawarła z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 18 września 2017 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, z tytułu wynajmu pojazdu zastępczego oraz kosztów holowania.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 13.10.2017 roku – k. 21-22 i 295)

W dniu 16 października 2017 roku W. S., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) Całodobowa Pomoc (...), wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...).C., kwotą 8652 zł netto (10641,96 zł brutto) za usługę pomocy drogowej dotyczącą pojazdu S. (...). Faktura VAT została zapłacona gotówką.

W formularzu usług pomocy drogowej wskazano, że na powyższą kwotę złożyły się:

- przewóz samochodu (z parkingu do poszkodowanej) – 696 km po 6,20 zł netto – 4315,20 zł netto,
- powrót (od poszkodowanej do bazy) – 696 km po 5,80 zł netto – 4036,80 zł netto,
- załadunek/wyładunek – 2 razy po 150 zł netto – łącznie 300 zł netto.

(dowód: faktura VAT nr (...) z formularzem – k. 25 i 27)

W dniu 17 października 2017 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowaną E. P. kwotą 15392 zł netto (18932,16 zł brutto) za:

- podstawienie samochodu – 203 zł netto (249,69 zł brutto) – trasa W. – O. – W. – 29 km razy dwa – 58 km razy 3,50 zł netto za kilometr,
- wynajem samochodu – 26 dni po 220 zł netto – 5720 zł netto (7035,60 zł brutto),
- wyjazd zagraniczny – 100 zł netto (123 zł brutto),
- holowanie pojazdu – refaktura – 617 zł (758,91 zł brutto),
- holowanie pojazdu – refaktura – 8652 zł (10641,96 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 20)

W piśmie z dnia 17 października 2017 roku wynajmujący (cesjonariusz) wezwał ubezpieczyciela do zapłaty odszkodowania za najem samochodu zastępczego oraz holowanie uszkodzonego pojazdu.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 17.10.2017 roku – k. 19)

W dniu 30 października 2017 roku wynajmujący (cesjonariusz) przesłał ubezpieczycielowi numery rejestracyjne pojazdów, które miały transportować uszkodzony samochód poszkodowanej z miejsca kolizji na parking ((...)) oraz z parkingu do miejsca zamieszkania poszkodowanej w Niemczech ((...)).

(dowód: bezsporne;

wiadomość elektroniczna – k. 36)

Decyzją z dnia 22 listopada 2017 roku ubezpieczyciel odmówił przyznania odszkodowania, powołując się na brak rejestracji pojazdów transportujących w systemie (...) w datach świadczenia usług pomocy drogowej i tym samym brak wykonania transportu uszkodzonego samochodu oraz odbioru pojazdu zastępczego od poszkodowanej.

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 22.11.2017 roku – k. 35)

Mimo zgłoszonej przez cesjonariusza reklamacji ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 6.07.2018 roku – k. 33-34)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że w dniu 18 września 2017 roku pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu. Poza sporem było także to, że co do zasady podmiotem zobowiązanym do likwidacji powstałej szkody była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt odmowy spełnienia świadczenia przez stronę pozwaną. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy strona pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki kwoty dochodzonej pozwem.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z poszkodowaną (E. P.), właścicielką pojazdu uczestniczącego w kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powódka nabyła przysługujące poszkodowanej roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów holowania. W ocenie powódki strona pozwana bezpodstawnie odmówiła wypłaty należnego odszkodowania.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego

przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Właściwie bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego (oraz kosztów holowania). Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała (co do zasady) w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego niezależnie od tego, czy pojazd ten służył do prowadzenia działalności gospodarczej czy też nie (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego oraz kosztów holowania). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu umowę najmu (z dobową stawką czynszu w wysokości 220 zł netto) oraz wystawioną na jej podstawie fakturę VAT (obejmującą cały okres najmu pojazdu zastępczego według powyższej stawki), których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa szkody, a w jej ocenie najem samochodu zastępczego nie był konieczny, skoro poszkodowana z powodów zdrowotnych nie mogła poruszać się tym pojazdem. Dodatkowo w ocenie strony pozwanej stawka w wysokości 220 zł netto (270,60 zł brutto) była zawyżona, ponieważ działające na rynku lokalnym profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty niższe (strona pozwana zarzuciła także, że zaproponowała poszkodowanej nieodpłatny najem pojazdu zastępczego), a czas najmu został nadmiernie wydłużony. Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie nie było uzasadnionych podstaw do wynajęcia przez poszkodowaną samochodu zastępczego.

Należy w tym miejscu przede wszystkim wskazać, że wprawdzie okoliczności powstania szkody oraz zakres uszkodzeń pojazdu na pierwszy rzut oka uzasadniały konieczność wynajęcia samochodu zastępczego, to jednak zarzuty strony pozwanej (do których powódka w żaden sposób się nie ustosunkowała) ostatecznie sprawiły, że roszczenie powódki nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona pozwana w sprzeciwie od nakazu zapłaty zarzuciła, że wynajęcie pojazdu zastępczego nie było w rzeczywistości konieczne, ponieważ zgodnie z zaleceniami lekarza poszkodowana nie mogła

prowadzić pojazdu (okoliczność ta wynikała zresztą także z dokumentów znajdujących się w aktach szkody, z których jednoznacznie wynikało, że poszkodowana E. P. (2) doznała w wypadku poważnych urazów).

Powódka w pozwie twierdziła (uzasadniając konieczność najmu pojazdu zastępczego), że samochód był poszkodowanej niezbędny do dojazdów do pracy oraz czynności życia rodzinnego. Jednocześnie w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka nie zgłosiła żadnych (a tym bardziej przekonujących) twierdzeń, z których wynikałaby konieczność najmu pojazdu zastępczego. Powódka nie wyjaśniła bowiem w żaden sposób sprzeczności pomiędzy rzekomą koniecznością dojazdów do pracy oraz faktem przebywania na zwolnieniu lekarskim. Tymczasem w niniejszej sprawie poszkodowana wynajmowała pojazd zastępczy od dnia wystąpienia szkody (18 września 2017 roku) do dnia 13 października 2017 roku, czyli dnia, w którym według twierdzeń powódki uszkodzony pojazd został przetransportowany do miejsca zamieszkania poszkodowanej.

Skoro zatem powódka w żaden sposób nie wykazała (w tym zakresie nie zgłosiła nawet twierdzeń), aby konieczne było korzystanie z pojazdu zastępczego, to tym samym najem tego samochodu w okresie dochodzonym pozwem nie był ekonomicznie uzasadniony oraz niezbędny, a co za tym idzie powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że kwestia poniesienia szkody majątkowej nie musi być ograniczona wyłącznie do osoby właściciela rzeczy, a szkodę może ponieść każdy podmiot mający prawo do używania rzeczy (każdy użytkownik rzeczy może być dotknięty szkodą w postaci pozbawienia możliwości korzystania z niej). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego (a w szczególności z twierdzeń powódki) w żaden sposób nie wynikało jednak, aby poszkodowana (E. P. (2)) w jakikolwiek sposób korzystała (mogła korzystać) z wynajętego pojazdu zastępczego. Sam fakt podpisania szeregu oświadczeń nie mógł być przesądzający, skoro wszystkie inne okoliczności wskazywały na coś zupełnie przeciwnego. Trudno bowiem bezkrytycznie przyjąć, aby poszkodowana E. P. (2) jednocześnie używała pojazdu zastępczego do dojazdów do pracy oraz doznała poważnych obrażeń skutkujących koniecznością przebywania na zwolnieniu lekarskim.

Należy w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że w obszernej odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty powódka w istocie w żaden sposób nie odniosła się zarówno do zarzutu braku możliwości prowadzenia pojazdu zastępczego (z uwagi na stan zdrowia poszkodowanej), jak również zarzutu niewykonania usług holowania (wobec nieodnotowania przejazdów w systemie (...)).

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę w ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że poszkodowana E. P. (2) w rzeczywistości korzystała z wynajętego od powódki samochodu zastępczego. Skoro zatem poszkodowanej nie przysługiwało wobec ubezpieczyciela (strony pozwanej) roszczenie o zapłatę należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego, to tym samym nie mogła ona takiej wierzytelności skutecznie przenieść na powódkę, a co za tym idzie, brak było po stronie powódki legitymacji (czynnej) do występowania w niniejszym postępowaniu, co musiało skutkować oddaleniem powództwa w całości.

Jeśli chodzi natomiast o pozostałe żądane koszty, to w ocenie Sądu nie mogło zasługiwać na uwzględnienie roszczenie powódki w zakresie kosztów podstawienia pojazdu zastępczego w kwocie 249,69 zł brutto (203 zł netto) oraz kosztów odbioru pojazdu zastępczego w wysokości 123 zł brutto (100 zł netto).

Przede wszystkim skoro nieuzasadnione było roszczenie powódki o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego co do zasady (a koszty podstawienia i odbioru tego pojazdu były niejako kosztami akcesoryjnymi), to tym samym roszczenie powódki w zakresie kosztów podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego także nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Dodatkowo z umowy najmu (zawartej przez poszkodowaną z powódką) w żaden sposób nie wynikało, aby poszkodowana wyraziła zgodę na poniesienie kosztów odbioru pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że na dołączonym do pozwu formularzu umowy nie został zaznaczony obowiązek zwrotu kosztów odbioru pojazdu zastępczego.

Trzeba w tym miejscu wskazać, że w ocenie Sądu koszty podstawienia i odbioru pojazdu zastępczego co do zasady pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem (szkodą), chyba że strona pozwana wykaże, że w danym (konkretnym) przypadku nie były one w ogóle uzasadnione lub są rażąco wygórowane. Skoro jednak w umowie najmu poszkodowana nie zobowiązała się do zwrotu kosztów odbioru pojazdu zastępczego, to nie mogła także roszczenia z tego tytułu przenieść na powódkę. Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała, żeby zwrot powyższych kosztów należał się jej z jakichkolwiek innych przyczyn.

W ocenie Sądu nienależne były również koszty podstawienia pojazdu zastępczego, mimo że poszkodowana w umowie najmu zobowiązała się do ich zwrotu (prawdopodobnie według kilometrów). Należy zatem po pierwsze wskazać, że koszty te (w łącznej kwocie 249,89 zł brutto [203 zł netto]) nie zostały w żaden sposób określone w umowie (poza lakonicznym i częściowo nieczytelnym stwierdzeniem „wg km”). Nie wskazano bowiem ani liczby kilometrów (choćby przybliżonej), ani stawki za kilometr (co w ocenie Sądu było istotnym elementem zawartej umowy). Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała, że umożliwiła poszkodowanej zapoznanie się z ewentualnym cennikiem dotyczącym wykonywania takich usług, ani cennika takiego nie przedłożyła.

Powództwo było nieuzasadnione także w części dotyczącej dochodzonych przez powódkę kosztów dwukrotnego holowania uszkodzonego pojazdu. Powódka bowiem w żaden sposób nie wykazała (w tym zakresie właściwie nie zgłosiła nawet przekonujących twierdzeń), żeby poszkodowana zawarła umowę, której przedmiotem byłoby dwukrotne holowanie uszkodzonego pojazdu na warunkach wskazanych w pozwie. Zawarcia takiej umowy z pewnością nie potwierdziły faktury VAT nr (...) (podpisane tylko przez wystawcę W. S.). Przede wszystkim jednak z niewiadomych (i niewyjaśnionych w sposób przekonujący przez powódkę) względów faktury VAT za holowanie uszkodzonego pojazdu zostały wystawiona na powódkę (co sugerowało, że w istocie to powódka była stroną tej umowy), która następnie refakturowała je na poszkodowaną (zresztą już po zawarciu umowy cesji).

Dodatkowo w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że samochód (laweta), który miał transportować uszkodzony pojazd do Niemiec w dacie holowania nie poruszał się po autostradzie (co wynikało z systemu (...)). Powódka zarówno w pozwie, jak również w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty, nie zgłosiła żadnych twierdzeń, w których próbowałaby wyjaśnić powyższą okoliczność (zarzut podniesiony przez stronę pozwaną). Także zatem z tego względu roszczenie powódki w tym zakresie nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 235² §1 pkt 2 i 5 k.p.c. oddalił wnioski powódki o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków W. S. i E. P. (1) oraz opinii biegłego sądowego, a także wniosek o zobowiązanie strony pozwanej do przedłożenia dokumentów. Na tej samej podstawie Sąd oddalił również wnioski strony pozwanej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka E. P. (1) oraz opinii biegłego sądowego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w świetle powyższych rozważań wszystkie okoliczności, na które dowody te zostały powołane albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo były bezsporne, albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dodatkowo powódka nie wskazała żadnych konkretnych twierdzeń, które wyjaśniałyby podniesione przez stronę pozwaną zarzuty (i które mogłyby być przedmiotem dowodu).

Skoro zatem powódka (w świetle zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną) nie wykazała, że skutecznie nabyła od poszkodowanej wierzycelność z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego oraz kosztów holowania (a dodatkowo nie udowodniła, aby najem takiego pojazdu w ogóle był w niniejszej sprawie uzasadniony, a holowanie miało rzeczywiście miejsce), to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych powództwo, jako nieuzasadnione i nieudowodnione, podlegało oddaleniu, jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600

zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.